

Krystyna Daszkiewicz

Nadzwyczajne złagodzenie kary w projekcie kodeksu karnego z 1968 r.

Palestra 12/12(132), 40-56

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Nadzwyczajne złagodzenie kary w projekcie kodeksu karnego z 1968 r.

I

Art. 59 k.k. z 11.VII.1932 r., regulujący nadzwyczajne złagodzenie kary, związał się w teorii prawa karnego i w praktyce wymiaru sprawiedliwości z tak licznymi wątpliwościami i kontrowersjami, że jego zmiana stała się konieczna. Już w r. 1949 pisał S. Śliwiński, że „przepis art. 59 jest wadliwy, niejasny i wymaga rychłej nowelizacji.”¹

Czy ujęcie nadzwyczajnego złagodzenia kary w nowym polskim kodeksie karnym usunie te wątpliwości i kontrowersje? Nowe kształty nadzwyczajnego złagodzenia kary tak bardzo różnią się od jego postaci w kodeksie karnym z 1932 r., że odpowiedź na to pytanie ani nie jest łatwa, ani nie można jej zamknąć w kilku zdaniach. Szukając jej, rozważyć trzeba przede wszystkim trzy działy zagadnień, a mianowicie:

- 1) postaci nadzwyczajnego złagodzenia kary w projekcie k.k. z 1968 r.
- 2) nowy sposób nadzwyczajnego złagodzenia kary,
- 3) zagadnienia szczególnie wiążące się z nadzwyczajnym złagodzeniem kary.

Rozważmy je kolejno.

II

Projekt kodeksu karnego z 1968 r. nie przewiduje w ogóle obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary. Wprowadza natomiast w art. 57 trzy postacie fakultatywnego nadzwyczajnego złagodzenia kary, a mianowicie:

- A) nadzwyczajne złagodzenie kary w wypadkach wskazanych w ustawie,
- B) nadzwyczajne złagodzenie kary przewidziane dla wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych wypadków,
- C) nadzwyczajne złagodzenie kary w stosunku do nieletniego.

Ad A). Nasuwa się tu przede wszystkim pytanie, w jakim stosunku pozostają do siebie przepisy projektu przewidujące wypadki, w których sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, do analogicznych przepisów kodeksu karnego z 1932 r.

Jak wiadomo, kodeks ten przewiduje fakultatywne nadzwyczajne złagodzenie kary w siedmiu przepisach części ogólnej (art. 18 § 1, 20 § 2, 21 § 2, 22 § 4, 24 § 2, 29 § 2, 30 § 2) i w sześciu przepisach części szczególnej (art. 142, 220, 257 § 2, 262 § 4, 263 § 2, 264 § 2). Projekt kodeksu karnego z 1968 r. zachowuje w części ogólnej możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary wymierzonej sprawcy o ograniczonej poczytalności (art. 25 § 2 pr.), działającemu w błędzie co do prawa (art. 24 § 3 pr.).

¹ S. Śliwiński: Polskie prawo karne materialne — Część ogólna, Warszawa 1946, s. 475.

przekraczającemu granice obrony koniecznej (art. 22 § 3 pr.), podżegaczowi i pomocnikowi w tych sytuacjach, w których nie usiłowano dokonać czynu zabronionego (art. 20 § 2 pr.) albo gdy starali się oni dobrowolnie zapobiec dokonaniu czynu zabronionego (art. 21 § 2 pr.).

Wprowadzając możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary wymierzonej podżegaczowi i pomocnikowi w wypadkach czynnego żalu, projekt słusznie usunął niekonsekwencję kodeksu karnego z 1932 r. polegającą na tym, że wymaga on dobrowolnego działania od sprawcy usiłującego popełnić przestępstwo, gdy odstąpił on od działania lub zapobiegł powstaniu skutku przestępnego (art. 25 k.k.), natomiast nie wymaga dobrowolnego zapobieżenia skutkom albo podjęcia starań w tym celu od podżegacza i pomocnika (art. 30 § 1 i 2 k.k.).

Projekt kodeksu karnego zachowuje także dwie dalsze okoliczności, które umożliwiają nadzwyczajne złagodzenie kary zawarte w części ogólnej k.k. z 1932 r., a mianowicie przekroczenie granic stanu wyższej konieczności (art. 23 § 2 pr.) i usiłowanie nieudolne (art. 12 § 2 pr.). W obu tych wypadkach projekt idzie jednak dalej w kierunku łagodniejszego traktowania sprawcy, ponieważ ujmuje możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary w alternatywie z możliwością odstąpienia od jej wymierzenia.

Projekt kodeksu karnego z 1968 r. zachowuje zatem wszystkie okoliczności uzasadniające fakultatywne nadzwyczajne złagodzenia kary przewidziane w części ogólnej kodeksu karnego z 1932 r., a ponadto wprowadza w art. 13 § 2 nowość polegającą na tym, że „sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenia kary do sprawcy, który dobrowolnie starał się zapobiec skutkowi przestępnemu” (§ 1 art. 13 stanowi, że nie podlega karze za usiłowanie sprawca, który „dobrowolnie odstąpił od czynu lub zapobiegł skutkowi przestępnemu”).

Ta nowość wprowadzona w § 2 art. 13 projektu musi być rozważana w najściślejszym związku z art. 128 § 3 projektu. Przepis ten ogranicza możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary wymierzonej sprawcom, którzy dobrowolnie starali się zapobiec skutkowi przestępnemu. Ograniczenie polega na tym, że w razie usiłowania zbrodni przeciwko podstawowym interesom politycznym i gospodarczym PRL (określonej w art. 122, 123, 124 § 1, 2, 3, art. 126 § 1, 127) „przepisy art. 13 stosuje się tylko wtedy, gdy sprawca ponadto zawiadomił organ powołany do ścigania przestępstw o wszystkich istotnych okolicznościach popełnionego czynu”.

Kilka wątpliwości wyłania się w związku z ujęciem nadzwyczajnego złagodzenia kary w projekcie na tle przygotowania. Rozdział II projektu, obejmujący formy popełnienia przestępstwa, wprowadza m.in. dwie interesujące nowości, a mianowicie pojęcie sprawstwa i przygotowania. Art. 14 projektu wyjaśnia w § 1, kiedy zachodzi przygotowanie, a w § 2 stanowi, że „przygotowanie do przestępstwa jest karalne jedynie wówczas, gdy ustawa tak stanowi”. W myśl art. 15 projektu nie podlega karze za przygotowanie sprawca, który dobrowolnie od niego odstąpił. Takie ujęcie nasuwa trzy następujące pytania:

- a) jak odpowiada sprawca przygotowania, który dobrowolnie zapobiegał skutkowi przestępnemu?
- b) jak odpowiada sprawca przygotowania, który dobrowolnie starał się zapobiec skutkowi przestępnemu?
- c) jak odpowiada sprawca nieudolnego przygotowania?

We wszystkich tych sytuacjach chodzi oczywiście o karalne przygotowanie.

Art. 15 projektu mówi wyraźnie tylko o takim sprawcy, który „dobrowolnie odstąpił” od przygotowania, a nie również o takim, który „dobrowolnie zapobiegł skutkowi”. Jednakże podany w tym przepisie przykład dobrowolnego odstąpienia od przygotowania (zniszczenie przygotowanych środków lub zapobiegnięcie skorzystaniu z nich w przyszłości) wskazuje na szerokie ujęcie „dobrowolnego odstąpienia”, mianowicie takie, w którym zmieścić się mogą także sytuacje określane jako „dobrowolne zapobiegnięcie skutkowi”. Jeżeli czynności sprawcy, za pomocą których tworzył on warunki popełnienia przestępstwa, zakończyły się z chwilą przygotowania środków służących do tego celu, to zniszczenie tych środków jest w ujęciu projektu „dobrowolnym odstąpieniem”, mimo że w istocie rzeczy przygotowanie zakończono i sprawca „zapobiegł skutkowi”.

W stosunku do sprawcy usiłującego o popełnić przestępstwo sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenia kary, jeżeli starał się on zapobiec skutkowi przestępnemu (art. 12 § 2 pr.). Takiej możliwości nie przewiduje się natomiast w stosunku do sprawcy przygotowującego przestępstwo. Wynika to zapewne stąd, że karalne postacie przygotowania dotyczą w części szczególnej projektu przestępstw o najwyższym ciężarze gatunkowym.

Surowsze potraktowanie sprawcy przygotowującego przestępstwa (wynikające także z ograniczenia zasady art. 15 pr. przez art. 128 § 2 pr., uzależniający niekaralność sprawcy, który dobrowolnie odstąpił od przygotowania, od tego, czy zawiadomił on organ powołany do ścigania przestępstw o wszystkich istotnych okolicznościach popełnionego czynu) pozostaje w pewnej niekonsekwencji z zupełną niekaralnością przygotowania nieudolnego.

W wypadku usiłowania nieudolnego sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia (art. 12 § 2 pr.). Natomiast w ogóle nie przewiduje się w projekcie przygotowania nieudolnego. Jest to rozwiązanie zamierzone. W uzasadnieniu do projektu podkreślono wyraźnie, że „projekt nie przewiduje karalności nieudolnego przygotowania.”² Czy jednak jest to założenie słuszne? Karalne postacie przygotowania występują przecież tylko w związku z przestępstwami o bardzo wysokim stopniu społecznego niebezpieczeństwa i zagrożone są wysokimi sankcjami. Czy jest zatem konsekwentne to, że np. sprawca, który przygotowuje obalenie przemocą ustroju PRL, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10 (art. 128 § 1 pr.), a ten, kto również tak czyni, ale tylko z tą różnicą, że przysposabiane przez niego środki nie nadają się do urzeczywistnienia tego celu, w ogóle nie odpowiada karnie? To samo dotyczy np. szpiegostwa. Ten, kto podjął czynności przygotowawcze zmierzające do zorganizowania siatki szpiegowskiej, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10 (art. 128 § 1 pr.), a ten, kto podjął analogiczne czynności, nie uświadamiając sobie, że w danych okolicznościach dokonanie przestępstwa jest niemożliwe, w ogóle nie odpowiada. Jeżeli sprawca, działając w celu wrogim PRL, przygotowuje zamach gwałtowny na życie funkcjonariusza publicznego, to podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10 (art. 128 § 1 pr.). Sprawca, który czyni to samo, nie wiedząc jednak, że ów funkcjonariusz publiczny już nie żyje, w ogóle nie podlega karze. Przykładów takich znaleźć można więcej.

Pominięcie nieudolnego przygotowania jest niekonsekwentne również w zestawieniu z cytowanym wyżej § 2 art. 128 pr. Żeby sprawca przygotowania do zbrodni przewidzianych w tym przepisie nie podlegał karze, nie wystarczy, by odstą-

² Projekt kodeksu karnego, Warszawa 1968, uzasadnienie, s. 99.

pił on dobrowolnie od przygotowania. Paragraf 2 art. 128 pr. ogranicza zasadę przewidzianą art. 15 pr. i wymaga, aby ponadto „zawiadomił organ powołany do ścigania przestępstw o wszystkich istotnych okolicznościach popełnionego czynu”. Sprawcy, który zawrócił z drogi przestępstwa, okazuje czynny żal i skrucę, stawia się zatem dodatkowe wymagania, które muszą być spełnione, aby „nie podlegał karze”. Działający nieudolnie zyskuje natomiast pełną bezkarność zupełnie darmo.

Wyrażając te wątpliwości i ujmując pominięcie przygotowania nieudolnego jako kwestię dyskusyjną, nie wolno jej jednak rozważać w oderwaniu od tych argumentów, które skłoniły Komisję Kodyfikacyjną do wprowadzenia jedynie przygotowania udolnego.

Kodeks karny z 1932 r. w ogóle nie przewiduje przygotowania jako tzw. zjawiskowej postaci przestępstwa. Komisja Kodyfikacyjna uczyniła krok naprzód, wprowadzając przygotowanie do przepisów części ogólnej projektu. Rozwiązanie to wymagało jednak szczególnej ostrożności związanej z ewentualnym zarzutem nadmiernej penalizacji i zbytnej drobiazgowości w ujęciu wczesnych etapów drogi rozwojowej przestępstwa. Wiązało się to także z perspektywą trudności, które mogłyby się wyłaniać w praktyce wymiaru sprawiedliwości wówczas, kiedy trzeba ustalić granicę dzielącą ten pierwszy etap realizacji przestępstwa nie tyle z jego zamiarem, ile z koncepcją tej realizacji. Na rozwiązanie przyjęte przez projekt wpłynęło zapewne i to, że w praktyce wymiaru sprawiedliwości nieczęsto pojawiają się sprawy z zakresu nieudolnego usiłowania przestępstwa. Przygotowanie nieudolne stanowi także postać przestępstwa, którą zaliczyć można do sytuacji wyjątkowych.

Czy projekt kodeksu karnego zachowuje także wszystkie przepisy dotyczące nadzwyczajnego złagodzenia kary, przewidziane w części szczególnej kodeksu karnego z 1932 r.?

Otóż spośród sześciu okoliczności, o które tu chodzi, projekt zachowuje bez zmian możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary wymierzanej: sprawcy, który sprowadził niebezpieczeństwo powszechne, a potem odwrócił je w całości albo w części (art. 220 k.k., 147 pr.), oraz sprawcy fałszywego zeznania, jeżeli dotyczy ono okoliczności nie mogących mieć wpływu na rozstrzygnięcie sprawy albo jeżeli zostanie ono sprostowane, zanim nastąpi rozstrzygnięcie sprawy (art. 142 k.k., 254 § 4 pr.). Dodać trzeba, że projekt usuwa wątpliwość co do tego, o jakie tu chodzi „rozstrzygnięcie sprawy”, stanowiąc, że może ono być „choćby nieprawomocne”.

Natomiast projekt kodeksu karnego pomija trzy znane kodeksowi z 1932 r. możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary, a mianowicie w wypadku kradzieży mniejszej wagi (art. 257 § 2 k.k.), przywłaszczenia sobie z nędzy celem użycia małej wartości przedmiotu pierwszej potrzeby (art. 262 § 4 k.k.) oraz oszustwa mniejszej wagi (art. 264 § 2 k.k.). We wszystkich tych sytuacjach — zamiast możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary — wprowadzono „wypadki mniejszej wagi”, zagrożone karą pozbawienia wolności do roku, ograniczenia wolności albo grzywny (art. 209 § 2, 210 § 3, 211 § 2 pr.).

Wreszcie szóstą możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary przewidzianą w części szczególnej kodeksu karnego z 1932 r., a mianowicie nadzwyczajne złagodzenie kary wymierzanej za uszkodzenie cudzego mienia mniejszej wagi (art. 263 § 2 k.k.), projekt zupełni pomija. Jego art. 218, obejmujący niszczenie, uszkodzenie lub czynienie niezdatnym do użytku mienia społecznego albo cudzego, nie przewiduje takiej możliwości.

Projekt kodeksu karnego przewiduje ponadto sześć dalszych możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary, których nie było w kodeksie karnym z 1932 r.

Dwie pierwsze z tych możliwości — to nadzwyczajne złagodzenia kary wymierzonej za kwalifikowane zagarnięcie mienia społecznego w wypadkach mniejszej wagi (art. 206 § 2 pr.) oraz za przestępstwo niedoboru, jeżeli niedobór został w całości wyrównany (art. 224 § 2 pr.). Omawiając ten przepis, Komisja Kodyfikacyjna podkreśla, że powinien on stanowić „zachętę do wyrównania przez sprawcę zawinionego niedoboru powstałego w mieniu społecznym”.³

Trzecia możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary występuje w związku z przestępstwami łapownictwa (w alternatywie z możliwością odstąpienia od wymierzenia kary). Odnosi się ta możliwość do tych sprawców, którzy zawiadomili organ powołany do ścigania o fakcie przestępstwa i o okolicznościach jego popełnienia, zanim organ o nich się dowiedział (art. 250 pr.). Przepis jest wyrazem pewnego kompromisu, związanego ściśle z rezygnacją z art. 47 m.k.k., przewidującego bezkarność osób, które na żądanie dały łapówkę urzędnikowi i zawiadomiły o tym władzę lub najpóźniej przy pierwszym przesłuchaniu ujawniły prawdę. W uzasadnieniu do projektu Komisja Kodyfikacyjna podkreśla, że przewidziana w art. 250 pr. możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet odstąpienia od jej wymierzenia, ujmuje się szeroko. Odnosi się ona do wszystkich sytuacji łapownictwa, a nie tylko do tej, w której urzędnik żądał łapówki, art. 250 zaś „nawiązuje do zasady, jaką zawierał art. 8 dekretu z dnia 20.VIII.1964 r. o amnestii.”⁴

Czwartą możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary wprowadza projekt w związku z poplecznictwem. Art. 148 § 2 kodeksu karnego z 1932 r. przewiduje bezkarność osoby, która udzieliła pomocy osobie najbliższej albo z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą jemu samemu lub jego najbliższemu. Projekt wprowadza w to miejsce nadzwyczajne złagodzenie kary w alternatywie z możliwością odstąpienia od jej wymierzenia (art. 259 § 3 pr.). Bezkarnością objęta jest tylko jedna z postaci poplecznictwa, a mianowicie ukrywanie osoby najbliższej (art. 259 § 2 pr.).

Ostatnie dwa wypadki nadzwyczajnego złagodzenia kary przewiduje część wojskowa projektu. Możliwość taką wprowadza w szczególności art. 297 § 2 pr., który jest odpowiednikiem § 2 art. 23 k.k.W.P. z 1944 r. Dotyczy on czynu żołnierza stosującego środki niezbędne do wymuszenia posłuchu dla rozkazu i przekraczającego „granice ostatecznej potrzeby”.

W części wojskowej projektu wprowadzono ponadto możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary wymierzonej dezterterowi, ujmując odmiennie, aniżeli czynił to k.k.W.P. z 1944 r., czyny uzasadniające tę możliwość. Na podstawie art. 109 k.k.W.P., z nadzwyczajnego złagodzenia kary może korzystać dezterter działający „w zamiarze dłuższego lub trwałego uchylania się od służby wojskowej”, jeżeli dobrowolnie powrócił i jego nieobecność trwała nie dłużej niż dwa tygodnie, a w czasie wojny nie dłużej niż 2 doby. Przepis o nadzwyczajnym złagodzeniu kary obejmuje także dezterterów zabierających broń, działających w porozumieniu i dezterterujących w czasie wojny.

Projekt kodeksu karnego przewiduje też możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary wymierzonej dezterterowi, który dobrowolnie powrócił, a nieobecność

³ Projekt kodeksu karnego, op. cit., s. 151.

⁴ Projekt kodeksu karnego, op. cit., s. 155.

trwała nie dłużej niż czternaście dni kalendarzowych (art. 314 pr.), ale odmiennie ujmuje dezercję, rezygnując z wymagania, aby żołnierz dopuścił się tego czynu w zamiarze dłuższego lub trwałego uchylecia się od służby wojskowej. Istotny dla dezercji jest fakt opuszczenia jednostki albo wyznaczonego miejsca przebywania i czas jego trwania.

Surowiej traktuje projekt kodeksu karnego żołnierza, który nie wykonuje rozkazu (art. 315 pr.). Na podstawie art. 119 § 4 k.k.W.P. sąd mógł w przypadkach mniejszej wagi zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary. Przepis ten pominięto w projekcie. Pominięto również wszystkie możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary za przestępstwa popełniane „z tchórzostwa” (art. 104 § 2, 103, 106, 100 § 2, 107 k.k.W.P.), ponieważ takich przestępstw projekt kodeksu karnego nie przewiduje. Zrezygnowano także z możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary za przestępstwa przeciwko karności, jeżeli żołnierze wrócili do posłuszeństwa, a nie doszło do czynnej napaści na przełożonego (art. 125 § 2 k.k.W.P.).

Rozważając zakresy nadzwyczajnego złagodzenia kary w projekcie kodeksu karnego z 1968 r. i kodeksie karnym z 1932 r., nie można zapominać o dwóch nowościach przewidzianych w projekcie, w których kryje się także *quasi*-nadzwyczajne złagodzenie kary. Jedna z nich dotyczy przestępstw o mniejszym ciężarze gatunkowym, druga — zbrodni najwyższej rangi. Projekt przewiduje, że jeżeli przestępstwo zagrożone jest tylko karą pozbawienia wolności, przy czym dolna granica zagrożenia nie jest wyższa niż 3 miesiące, a wymierzona za nie kara nie byłaby surowsza od 6 miesięcy pozbawienia wolności, to sąd — uznając, że skazanie na taką karę nie byłoby celowe — może orzec karę ograniczenia wolności albo grzywnę (art. 54 § 1 pr.). W tych sytuacjach, jak również w wypadkach, w których przestępstwo jest zagrożone karą ograniczenia wolności albo grzywną, sąd może poprzestać na orzeczeniu kary dodatkowej (art. 55 pr.). Nie ulega wątpliwości, że przepisy te rozszerzają zakres sędziowskich możliwości łagodniejszego traktowania sprawców przestępstwa.⁵ Nasuwa się tu jednak uwaga dotycząca kwestii terminologicznej. Nie jest właściwe określanie nazwą kar dodatkowych takich kar, które mogą być wymierzone zarówno obok innych, jak i samoistnie. Takimi karami są przewidziane w projekcie jako kary dodatkowe kary wymienione w pkt 2—4 i 6 art. 38 pr.

Quasi-nadzwyczajne złagodzenie kary wymierzonej za zbrodnie przeciwko państwowym interesom politycznym i gospodarczym PRL (przewidziane w art. 122, 123 lub 124 § 1 lub 2) zawiera art. 125 projektu. Zamiast kar przewidzianych za te zbrodnie sąd wymierza karę pozbawienia wolności od roku do lat 10, jeżeli sprawca dobrowolnie poniechał dalszej działalności i ujawnił wobec organu powołanego do ścigania przestępstw wszystkie istotne okoliczności popełnionego czynu.

Ad B). Rozważając zakres nadzwyczajnego złagodzenia kary w ujęciu projektu kodeksu karnego z 1968 r. zwrócić trzeba specjalną uwagę na § 2 art. 57 pr., który wprowadza możliwość stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych wypadkach. Wprawdzie instytucji takiej nie przewiduje kodeks karny z 1932 r., ale nie jest ona obca polskiemu prawu karnemu. Znajdujemy ją i w prawie o wykroczeniach z 1932 r. (art. 9), i w ustawie karnej skarbowej z 1960 r. (Dz. U. Nr 21, poz. 123), której art. 23 § 1 głosi, że „w przypadkach wskazanych w ustawie niniejszej, jak rów-

⁵ Por. też art. 299—300 części wojskowej projektu.

niez w innych przypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie można zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary". Przewiduje ją także art. 53 k.k.W.P. z 1944 r. i on to zapewne stał się wzorem nowego ujęcia. Nie jest to jednak ujęcie identyczne. Art. 53 k.k.W.P. przewiduje bowiem dwie podstawy uzasadniające stosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary, a mianowicie wyjątkowe okoliczności towarzyszące popełnieniu przestępstwa oraz działanie w interesie Państwa Polskiego, Państw Sprzymierzonych, w obronie honoru Narodu lub Wojska Polskiego przeciwko najeźdźcy lub jego poplecznikom.

Projekt kodeksu karnego z 1968 r. przewiduje także dwie podstawy nadzwyczajnego złagodzenia kary w tych sytuacjach, w których nie jest ono przewidziane w przepisie regulującym odpowiedzialność karną sprawcy za popełnione przez niego przestępstwo. Sąd może zastosować to nadzwyczajne złagodzenie kary:

- a) w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych wypadkach,
- b) w stosunku do młodocianego.

K.k.W.P. z 1944 r. przewiduje możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary ze względu na wyjątkowe okoliczności towarzyszące popełnieniu przestępstwa. Natomiast projekt kodeksu karnego nie ogranicza tych wyjątkowych wypadków tylko do okoliczności towarzyszących popełnieniu przestępstwa. Mogą zatem uzasadniać nadzwyczajne złagodzenie kary okoliczności, które pojawiły się zarówno po popełnieniu przestępstwa, jak i przed jego popełnieniem. Z drugiej jednak strony projekt zważa, w stosunku do ujęcia przewidzianego w k.k.W.P., możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary podkreślając, że chodzi tylko o takie wypadki, które szczególnie uzasadniają nadzwyczajne złagodzenie kary. Jest to ujęcie celowe, słusznie korygujące zbyt szeroki zakres „wyjątkowych okoliczności towarzyszących popełnieniu przestępstwa”, przewidzianych art. 53 § 1 k.k.W.P. Nie ulega przecież wątpliwości, że w praktyce wymiaru sprawiedliwości mogą się pojawiać zarówno sprawy, w których wyjątkowe okoliczności towarzyszące popełnieniu przestępstwa powinny decydować o surowszym potraktowaniu sprawcy (np. wyjątkowa brutalność sprawcy, szczególne okrucieństwo w stosunku do ofiary, zuchwały sposób popełnienia przestępstwa itd.), jak i sprawy, w których ze względu na okoliczności towarzyszące popełnieniu przestępstwa celowe będzie zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary. Słusznie zatem wprowadza projekt kodeksu karnego dwa warunki, a nie jeden, kiedy reguluje w § 2 art. 57 nadzwyczajne złagodzenie kary. Jednym z tych warunków jest wyjątkowość sprawy, a drugim szczególnie uzasadnienie nadzwyczajnego złagodzenia.

Obok nadzwyczajnego złagodzenia kary przewidzianego dla wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych wypadków, § 2 art. 57 projektu wprowadza taką możliwość w stosunku do młodocianych, to znaczy w stosunku do sprawców, którzy w chwili orzekania nie ukończyli 21 lat (art. 120 § 4 projektu).

Powiązanie możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary z osobą młodocianego, który nie ukończył 21 lat w chwili orzekania, rodzi niebezpieczeństwo płynące z faktu przedłużania się spraw młodocianych, zupełnie niezależnego od nich samych. Jeżeli dwaj młodociani popełnią w tym samym czasie przestępstwo, ale sprawa jednego zostanie szybciej osądzona w chwili, kiedy nie ukończył on jeszcze 21 lat, sprawa zaś drugiego przedłuży się i w chwili orzekania będzie on już miał 21 lat — to utraci się możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Art. 57 § 2 projektu stanowi, że sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych wypadkach, a także w stosunku do młodocianego. Sytuacje zatem, w których można stosować nadzwyc-

czajne złagodzenie kary wymierzanej sprawcy młodocianemu, wcale nie muszą być ani wyjątkowe, ani szczególnie uzasadnione.

Stanowiąc, że sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych wypadkach, a także w stosunku do młodocianego, projekt dodaje, że może to nastąpić tylko wówczas, „kiedy nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa ze względu na postawę sprawcy, a w szczególności ze względu na jego starania o naprawienie szkody lub o jej zapobieżenie albo też przyczynienie się do ujawnienia przestępstwa; jeżeli przestępstwo popełniono we współdziałaniu z innymi osobami, warunkiem zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary jest nadto podrzędna rola sprawcy”. Zastrzeżenia te dotyczą oczywiście nadzwyczajnego złagodzenia kary zarówno stosowanego w wyjątkowych wypadkach, jak i w stosunku do młodocianego.

O niewspółmierności kary decyduje zatem w ujęciu projektu nie jakakolwiek okoliczność, ale tylko jedna. Nie może to być np. rodzaj i wartość wyrządzonej szkody ani warunki rodzinne sprawcy, ale tylko jego postawa.

Projekt kodeksu karnego podaje trzy przykłady postaw, które mogą uzasadnić zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary, a mianowicie:

- a) starania o naprawienie szkody,
- b) starania o zapobieżenie szkodzie,
- c) przyczynienie się do ujawnienia przestępstwa.

Żadna jednak z tych postaw ani też jakakolwiek inna postawa sprawcy nie może uzasadniać nadzwyczajnego złagodzenia kary, jeżeli przestępstwo popełniono we współdziałaniu z innymi, a rola sprawcy była nadrzędna. Warunkiem bowiem zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary przewidzianego w § 2 art. 57 projektu, jest — w tych sytuacjach, w których przestępstwo popełniono we współdziałaniu z innymi — podrzędna rola sprawcy.

Dobrze się stało, że projekt kodeksu karnego z 1968 r. nie wymienia już wśród przykładowo podanych postaw, uzasadniających nadzwyczajne złagodzenie kary, skrucy sprawcy. Skrucza sprawcy bowiem, umieszczona obok dążenia do naprawienia szkody lub zapobieżenia szkodzie, mogłaby prowadzić do wniosku, że obejmuje ona nie tylko czyny, ale także deklaracje sprawcy, które nie powinny przecież stanowić podstawy nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Ad C). Projekt kodeksu karnego z 1968 r. nie przewiduje ani jednej postaci obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary. Nie ma w nim ani odpowiednika art. 76, ani odpowiednika art. 77 k.k. z 1932 r., które przewidują obligatoryjne nadzwyczajne złagodzenie kary w postępowaniu z nieletnimi. Zagadnień tych nie można jednak rozważać tylko na tle przepisów projektu kodeksu karnego z 1968 r. Zaczekać trzeba do chwili, w której ukaże się nowa ustawa o zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości nieletnich. Jedno tylko zagadnienie z zakresu obszernej problematyki odpowiedzialności nieletnich sprawców reguluje projekt kodeksu karnego z 1968 r.: wprowadza on mianowicie w art. 9 zasadę, w myśl której na podstawie przepisów kodeksu odpowiadają dwie kategorie osób, a mianowicie:

- a) sprawcy czynów zabronionych, którzy ukończyli 17 lat,
- b) nieletni, którzy po ukończeniu lat 16 dopuścili się gwałtownego zamachu na osobę lub mienie albo zamachu na bezpieczeństwo powszechne, jeżeli okoliczności sprawy oraz właściwości i warunki osobiste sprawcy za tym

przemawiają, a zwłaszcza gdy stosowane poprzednio środki wychowawcze lub poprawcze okazały się bezskuteczne.

Do tej drugiej kategorii osób odnosi się art. 57 § 1 projektu stanowiąc, że sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary w stosunku do nieletniego odpowiedzialnego w myśl art. 9 § 2. Nie ulega wątpliwości, że projekt ujmuje tę możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary szerzej od tej, która jest przewidziana dla osób młodocianych. Na podstawie § 2 art. 57 projektu sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary wymierzanej młodocianemu tylko ze względu na postawę sprawcy i jego podrzędną rolę, jeżeli przestępstwo popełniono we współdziałaniu. Natomiast o nadzwyczajnym złagodzeniu kary wymierzanej nieletniemu zdecydować mogą także inne okoliczności.

Przewidziana w § 1 art. 57 projektu możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary wymierzanej nieletniemu odnosi się tylko do tych nieletnich sprawców, którzy dopuścili się gwałtownego zamachu na osobę lub mienie albo zamachu na bezpieczeństwo powszechne. Zakres nadzwyczajnego złagodzenia kary wymierzanej tym sprawcom wiąże się zatem jak najściślej z ustaleniem, jakich czynów dopuścił się nieletni po ukończeniu lat 16. W rozdziale XVII projektu, zawierającym wyjaśnienia wyrażeń ustawowych, nie znajdujemy niestety wyjaśnienia, jakich przestępstw przewidzianych w części szczególnej projektu muszą się dopuścić nieletni, którzy mają być uznani za sprawców gwałtownego zamachu na osobę lub mienie albo zamachu na bezpieczeństwo powszechne. Nie powinno być przecież miejsca na kontrowersje tam, gdzie chodzi o tak istotną sprawę, jaką stanowi odpowiedzialność karna nieletnich. Kontrowersje takie mogą jednak powstawać na tle ujęcia § 2 art. 9 projektu. Nie powinno budzić wątpliwości, że mówiąc o zamachach, projekt bierze pod uwagę tylko przestępstwa umyślne. Czy zamachy obejmują także przestępstwa polegające na przygotowaniu? Wśród przestępstw skierowanych przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu znajduje się m.in. art. 148, który przewiduje takie przestępstwa dopiero na etapie przygotowania. Sprawca gwałtownego zamachu na życie, przewidzianego w art. 126 projektu, popełnia przestępstwo już wówczas, kiedy podejmuje czynności przygotowawcze (art. 128 projektu). Czy nieletni dopuszcza się zamachu na bezpieczeństwo powszechne już wówczas, kiedy jest sprawcą przestępstwa przewidzianego w art. 148 lub 128 projektu? Czy nieletni, który przeszkadza działaniu mającemu na celu zapobieżenie niebezpieczeństwu powszechnemu albo który nie zapobiega niebezpieczeństwu (w warunkach przewidzianych art. 150 projektu), dopuszcza się zamachu czy też nie? W uzasadnieniu do projektu kodeksu karnego podkreślono, że „przez gwałtowny zamach na mienie rozumie się przede wszystkim napad rabunkowy.”⁶ Będzie zatem sprawcą gwałtownego zamachu na mienie sprawca kradzieży rozbójniczej, rozbój i wymuszenia rozbójniczego (art. 215, 216 i 217 pr.). Czy może nim być także ten, kto „kradnie w sposób szczególnie zuchwały lub z włamaniem” (art. 214 pr.).

O „gwałtownym zamachu na życie” mówi tylko jeden przepis projektu, o mianowicie art. 126. Czy zatem nieletni sprawca zabójstwa przewidzianego art. 154 pr. może być uznany za sprawcę gwałtownego zamachu na życie, jeżeli działa z użyciem przemocy albo stosuje groźbę użycia natychmiastowego gwałtu? Wyraźne wprowadzenie do art. 126 „gwałtownego zamachu na życie” wskazywałoby na to,

⁶ Projekt kodeksu karnego, op. cit., s. 97.

ze art. 9 § 2 tegoż projektu obejmuje tylko tych nieletnich sprawców gwałtownych zamachów na osobę, którzy dopuścili się przestępstwa przewidzianego w art. 126 pr. Z drugiej jednak strony taka interpretacja wiąże się z pewnymi niekonsekwencjami. Skoro art. 9 § 2 pr. obejmuje nieletnich sprawców rozboju, kradzieży rozbójniczej i wymuszenia rozbójniczego, to byłoby rzeczą niekonsekwentną, gdyby nie obejmował on także zamachów na życie, jeżeli sprawca działał z użyciem przemocy.

Jedynym przepisem projektu, który wyraźnie mówi o „gwałtownym zamachu na osobę lub mienie”, jest art. 282 pr. (w omawianym art. 129 mowa jest tylko o gwałtownym zamachu na życie). Przewiduje on „udział w zbiegowisku, którego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osobę lub mienie”. Czy nieletni, który po ukończeniu 16 lat wziął udział w takim zbiegowisku, odpowiada na zasadach określonych w kodeksie karnym bez względu na to, czy sam należał do tej grupy uczestników, która wspólnymi siłami dopuściła się gwałtownego zamachu?

Wydaje się, że konieczne byłoby wyraźne wskazanie, jakie przestępstwa mają decydować o tym, że nieletni sprawca będzie odpowiadać na zasadach określonych w kodeksie, a nie na podstawie przepisów ustawy o zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości nieletnich.

III

Projekt kodeksu karnego wprowadza nowy sposób nadzwyczajnego złagodzenia kar pozbawienia wolności. Karę nadzwyczajnie złagodzoną wymierza się poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia albo karę pozbawienia wolności zamienia się na karę łagodniejszego rodzaju.

Projekt nie poprzestaje jednak tylko na wprowadzeniu tych dwóch podstawowych zasad nadzwyczajnego złagodzenia kary, ale szczegółowo określa, jaka powinna być dolna granica nadzwyczajnie złagodzonej kary pozbawienia wolności. Oblicza się ją według trzech zasad, a mianowicie odrębnie dla zbrodni, odrębnie dla występków o dolnej granicy zagrożenia nie niższej od roku i odrębnie dla występków o dolnej granicy zagrożenia niższej od roku.

Ujęcie to rozwiązuje dwie istotne kontrowersje, jakie wyłoniły się w praktyce wymiaru sprawiedliwości w związku z art. 59 kodeksu karnego z 1932 r.⁷ Nie będzie już teraz wątpliwości co do tego, że nadzwyczajnemu złagodzeniu podlega:

- 1) kara grożąca, a nie kara konkretnie wymierzana za dane przestępstwo,
- 2) podstawę nadzwyczajnego złagodzenia stanowi dolna, a nie górna granica zagrożenia.

Stosując nadzwyczajne złagodzenie kary za zbrodnie, sąd wymierza karę pozbawienia wolności nie niższą od jednej trzeciej dolnej granicy zagrożenia (pkt 1 § 3 art. 57 pr.). Aby odpowiedzieć na pytanie, jakie kary może wymierzać sąd, który stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary za zbrodnie, trzeba zatem dać odpowiedź na dwa pytania. Po pierwsze, trzeba rozważyć, jakie sankcje przewiduje

⁷ Por. np. orzeczenia SN z 20.IV.1933 r. 3 K 194/33, z 11.IV.1933 r. 4 K 175/33 (cyt. wg L. Peipera: Komentarz do kodeksu karnego i prawa o wykroczeniach, Kraków 1936, s. 160) oraz orzeczenie z 30.XII.1935 r. 2 K 1940/36 (ZO 269/36).

projekt kodeksu karnego z 1968 r. za przestępstwa określane jako zbrodnie, i po drugie, ile wynosi jedna trzecia dolnego zagrożenia. Odpowiedzi na oba te pytania zawiera poniższa tabelka:

| <i>Kary pozbawienia wolności grożące za zbrodnie</i> | <i>Granice kar nadzwyczajnie łagodzonych</i> |
|--|--|
| od 3 do 15 lat | od 1 roku do 2 lat i 11 miesięcy |
| od 5 do 15 lat | od 1 roku i 8 mies. do 4 lat i 11 mies. |
| od 8 do 15 lat | od 2 lat i 8 mies. do 7 lat i 11 mies. |
| od 10 do 15 lat | od 3 lat i 4 mies. do 9 lat i 11 mies. |

Podane granice kar nadzwyczajnie łagodzonych odnoszą się zarówno do tych sytuacji, w których za daną zbrodnię grozi tylko kara pozbawienia wolności, jak i do tych, w których grozi za nią kara pozbawienia wolności w alternatywie z karą śmierci. Nadzwyczajnemu złagodzeniu podlega tylko kara pozbawienia wolności. Jeżeli sąd decyduje się w konkretnej sprawie wymierzyć za zbrodnię, zagrożoną karą śmierci albo karą pozbawienia wolności, karę pozbawienia wolności, a nie karę śmierci, to wybór ten mieści się w ramach z y w y c z a j n e g o, a nie n a d z w y c z a j n e g o wymiaru kary.

Stosując nadzwyczajnie złagodzenie kary za występki, którego dolną granicą zagrożenia jest kara pozbawienia wolności nie niższa od roku, sąd wymierza karę pozbawienia wolności od 6 miesięcy (pkt 2 § 3 art. 57 pr.). Jakich kar dotyczy ta druga zasada nadzwyczajnego złagodzenia i jakie są granice kary nadzwyczajnie złagodzonej? Wyjaśnia to poniższa tabelka:

| <i>Kary pozbawienia wolności grożące za występki (nie niższe od roku w dolnej granicy zagrożenia)</i> | <i>Granice kar nadzwyczajnie łagodzonych</i> |
|---|--|
| od 1 roku do 8 lat | od 6 miesięcy do 11 miesięcy |
| od 1 roku do 10 lat | od 6 miesięcy do 11 miesięcy |
| od 2 lat do 10 lat | od 6 miesięcy do 1 roku i 11 mies. |

Analiza sankcji zawartych w tej tabelce nasuwa pewne wątpliwości. Wiąże się ze zbyt wąskim zakresem sankcji, jakimi będzie dysponował sędzia stosujący nadzwyczajnie złagodzenie kar za występki zagrożone pozbawieniem wolności od 1 roku i od 2 lat.

Do przestępstw zagrożonych karami pozbawienia wolności do lat 8 i do lat 10 należą także przestępstwa o dużym ciężarze gatunkowym. Projekt kodeksu karnego z 1968 r. rozszerza zakres nadzwyczajnego złagodzenia kary, przewidując je nie tylko dla „wypadków wskazanych w ustawie”, ale także dla wypadków „wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych”. Komisja Kodyfikacyjna wyjaśnia w uzasadnieniu do projektu, że nadzwyczajnie złagodzenie kary „w wyjątkowych wypadkach” (art. 57 § 2 pr.) „będzie w praktyce instytucją przewidzianą dla poważniejszych przestępstw”.⁸

Czy w tej sytuacji słuszne są te wąskie zakresy sankcji? Rozważmy przykład jakiegoś przestępstwa o dużym ciężarze gatunkowym, zagrożonego sankcjami

⁸ Projekt kodeksu karnego, op. cit., s. 114.

przewidzianymi w omawianej tabeli. Załóżmy np., że chodzi o sprawcę, który dopuścił się przygotowania zbrodni o najwyższym ciężarze gatunkowym, np. zdrady kraju lub szpiegostwa, jest osobą częściowo poczytalną, albo o sprawcę, która została uznana za „wyjątkowy, szczególnie uzasadniony wypadek”. Stosując nadzwyczajne złagodzenie kary za te przestępstwa (zagrożone karą pozbawienia wolności od roku do lat 10), sąd może wymierzyć za te przestępstwa najwyżej 11 miesięcy więzienia. Wysuwając wątpliwość dotyczącą zbyt wąskich zakresów sankcji nadzwyczajnie łagodzonych, przypomnieć jednak trzeba, że projekt kodeksu karnego w ogóle nie przewiduje obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary, że zatem sędzia nigdy nie musi stosować nadzwyczajnego złagodzenia kary. Ponadto żeby sędzia mógł karę nadzwyczajnie złagodzić, muszą być spełnione dwa warunki, a nie jeden. Nie wystarczy tu ustalenie, że chodzi o „wypadek wskazany w ustawie”, która przewiduje możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary lub o „wypadek wyjątkowy, szczególnie uzasadniony” albo że sprawcą jest młodociany. Nadzwyczajne złagodzenie kary może być stosowane dopiero wówczas, kiedy sędzia ustali, że nawet najniższa sankcja wymierzona w ramach zwyczajnego wymiaru kary byłaby w tych sytuacjach zbyt surowa.

Podane argumenty zmniejszają wątpliwości dotyczące zbyt wąskich zakresów sankcji nadzwyczajnie łagodzonych, ale ich nie eliminują. Art. 121 projektu wskazuje wyraźnie na to, że przepisy jego części ogólnej „stosuje się do przestępstw przewidzianych w innych ustawach.” W tych „innych ustawach” znaleźć się przecież mogą przepisy dotyczące obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary. Projekt nie reguluje odpowiedzialności nieletnich, a przecież przewidziane w kodeksie karnym z 1932 r. obligatoryjne nadzwyczajne złagodzenie kary dotyczy nieletnich (art. 76 i 77 k.k.).

Paragraf 4 art. 57 pr. wprowadza cenną nowość, mianowicie taką, że „stosując nadzwyczajne złagodzenie kary, sąd może odstąpić od orzeczenia kary dodatkowej, chociażby orzeczenie jej było obowiązkowe”. Zbyt wąskie zakresy sankcji nadzwyczajnie łagodzonych ograniczają tę możliwość. Załóżmy np., że sprawca popełnił przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności od roku do lat 10 w sytuacji, w której przepis ustawy przewiduje możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary, oraz że sędzia uzna za celowe odstąpienie od orzeczenia kary dodatkowej. Jeżeli orzeczenie tej kary jest obowiązkowe, to sędzia może z niej zrezygnować tylko wówczas, kiedy zastosuje nadzwyczajne złagodzenie kary. W omawianym przykładzie sąd może odstąpić od orzeczenia kary dodatkowej tylko wtedy, kiedy za przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 10 wymierzy karę od 6 miesięcy do 11 miesięcy pozbawienia wolności. Wymierzenie takiej kary za przestępstwo zagrożone w górnej granicy karą 8 albo 10 lat pozbawienia wolności będzie przecież możliwe tylko w zupełnie wyjątkowych sytuacjach.

Trzecia zasada nadzwyczajnego złagodzenia kar dotyczy występów o dolnych granicach zagrożenia niższych od roku pozbawienia wolności. Sąd wymierza wówczas „karę pozbawienia wolności do 6 miesięcy, karę ograniczenia wolności albo grzywnę” (art. 57 § 3 pkt 3 pr.). Zasada ta nie może być oczywiście rozważana w oderwaniu, niezależnie od sankcji przewidzianych w części szczególnej projektu. Projekt kodeksu karnego przewiduje w części szczególnej 7 typów sankcji, w których dolna granica zagrożenia jest niższa od roku pozbawienia wolności. Ilustruje je poniższa tabelka:

Kary pozbawienia wolności (niższe od roku w dolnej granicy zagrożenia), przewidziane w części szczególnej projektu

Granica kar nadzwyczajnie łagodzonych

| | |
|----------------------|--|
| od 3 mies. do 1 roku | od 3 mies. do 6 mies., kara ograniczenia wolności albo grzywna |
| od 3 „ do 2 lat | — „ — |
| od 3 „ do 3 lat | — „ — |
| od 3 „ do 5 lat | — „ — |
| od 6 „ do 1 roku | — „ — |
| od 6 „ do 5 lat | — „ — |
| od 6 „ do 8 lat | — „ — |

Analiza danych w podanej tabelce, konfrontacja jej z zasadami wyrażonymi w art. 57 projektu nasuwa pewną wątpliwość związaną z konstrukcją tego przepisu. Paragraf 3 art. 57 projektu stanowi, że nadzwyczajne złagodzenie polega na wymierzeniu kary poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Tymczasem, jak to wynika z tabelki, za wszystkie przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy wymierza się (stosując nadzwyczajne złagodzenie kary) także karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy. Dolna granica kary grożącej za te przestępstwa jest zatem identyczna z dolną granicą kary nadzwyczajnie łagodzonej.

W teorii polskiego prawa karnego i w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślano tak często, że kara wymierzana w granicach ustawowego zagrożenia, przewidzianego dla danego przestępstwa, nie jest karą nadzwyczajnie łagodzoną, że jest to już właściwie truizm. Tymczasem, jak wynika z omawianej tabeli, sąd, który zdecyduje się wymierzyć nadzwyczajnie złagodzoną karę pozbawienia wolności za przestępstwo zagrożone w części szczególnej jednym z czterech podanych typów sankcji (od 3 mies. do 1 roku, od 3 mies. do 2 lat, od 3 mies. do 3 lat, od 3 mies. do 5 lat) musi wymierzyć karę, która mieści się w ramach zwyczajnego wymiaru kary.

Na szczególną uwagę zasługuje w problematyce nadzwyczajnego złagodzenia kary zagadnienie kar dodatkowych. Jak już wspomniano, § 4 art. 57 pr. wprowadza interesującą nowość, która polega na tym, że sąd stosując nadzwyczajne złagodzenie kary, może odstąpić od orzeczenia kary dodatkowej, chociażby orzeczenie jej było obowiązkowe. Celowość tego przepisu nie powinna budzić wątpliwości. Istota nadzwyczajnego złagodzenia kary polega przecież m. in. na tym, że zmniejsza się dolegliwość związaną z karą wymierzaną sprawcy przestępstwa. W praktyce wymiaru sprawiedliwości zdarzać się mogą i takie sytuacje, w których kara dodatkowa będzie dla sprawcy dotkliwsza od kary zasadniczej. Sądy zatem powinny mieć możliwość odstępowania w takich szczególnych sytuacjach od orzeczenia kary dodatkowej.

Czy projekt wprowadza także możliwość takiego nadzwyczajnego złagodzenia kary, które polegałoby na wymierzeniu kary dodatkowej zamiast kary zasadniczej?

Samodzielną karę dodatkową można wymierzyć na podstawie przepisów projektu w trzech następujących sytuacjach:

- 1) jeżeli przestępstwo zagrożone jest tylko karą pozbawienia wolności, przy czym dolna granica zagrożenia nie jest wyższa niż 3 miesiące, a wymierzona za nie kara nie byłaby surowsza od 6 miesięcy (art. 54 pr. w związku z art. 55 pr.);
- 2) jeżeli przestępstwo jest zagrożone karą ograniczenia wolności albo grzywną (art. 55 pr.);
- 3) jeżeli odstępuje się (w wypadkach wskazanych w ustawie) od wymierzenia kary (art. 56 pr.).

Oczywiście sąd może orzec w tych sytuacjach karę dodatkową tylko wówczas, gdy zachodzą warunki orzeczenia takiej kary.

W art. 54 i 55 pr. przewidziano możliwość poprzestania na orzeczeniu kary dodatkowej w stosunku do tych przestępstw, które są zagrożone karą pozbawienia wolności o dolnej granicy zagrożenia nie wyższej niż 3 miesiące, oraz do przestępstw zagrożonych karą ograniczenia wolności albo grzywną. Powstaje tu istotne pytanie, czy chodzi tu tylko o zagrożenia przewidziane — w ramach zwyczajnego wymiaru kary — w przepisach części szczególnej projektu, czy też także o zagrożenia przewidziane w art. 57 pr., związane z nadzwyczajnym wymiarem kary. Nie ma wątpliwości co do tego, że sędzia, jeżeli wymierza karę za przestępstwo zagrożone w przepisie części szczególnej karą ograniczenia wolności albo grzywną, może poprzestać na orzeczeniu kary dodatkowej. Czy jednak może także poprzestać na orzeczeniu kary dodatkowej, jeżeli za przestępstwo grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy, a zagrożenie karą ograniczenia wolności albo grzywną wyłania się dopiero w związku z nadzwyczajnym złagodzeniem na podstawie pkt 3 § 3 art. 57 projektu?

Co najmniej trzy poniższe argumenty przemawiają za tym, że projekt kodeksu karnego nie przewiduje możliwości poprzestania na orzeczeniu kary dodatkowej wówczas, kiedy stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary:

- 1) art. 57 projektu, regulujący nadzwyczajne złagodzenie kary, nie przewiduje możliwości orzeczenia tylko kary dodatkowej;
- 2) w całym szeregu przepisów projekt przewiduje możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary obok możliwości odstąpienia od jej wymierzenia (np. art. 22 § 2, art. 23 § 2, art. 12 § 2, art. 254 § 4, art. 147, art. 259 § 2 projektu). W art. 56 projekt reguluje jednak wyraźnie tylko o problem orzeczenia kary dodatkowej w jednej spośród tych sytuacji, a mianowicie wówczas, kiedy sąd odstępuje od wymierzenia kary. Wskazywałoby to na celowe pominięcie możliwości wymierzenia kary dodatkowej zamiast zasadniczej wówczas, kiedy sąd stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary;
- 3) poprzestanie na orzeczeniu kary dodatkowej zamiast zasadniczej wówczas, kiedy sąd stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary, mogłoby się spotkać z zarzutem, że sąd stosuje podwójne nadzwyczajne złagodzenie (najpierw obniża karę grożącą za dane przestępstwo, a potem wymierza — zamiast tej kary — karę dodatkową).

Argumenty te prowadzą do wniosku, że stosując nadzwyczajne złagodzenie kary, sąd nie może poprzestać na orzeczeniu kary dodatkowej. Należy jednak żałować, że projekt nie daje sądom takiej możliwości. Rozszerzyłaby ona zakres sankcji wymierzanych przez sąd stosujący nadzwyczajne złagodzenie kary i mo-

głaby stanowić jeszcze jeden środek prowadzący do ograniczenia krytykowanych, krótkoterminowych kar pozbawienia wolności.

IV

Rozważając nadzwyczajne złagodzenie kary w ujęciu projektu kodeksu karnego z 1968 r., zwrócić też trzeba uwagę na kilka zagadnień szczególnych:

1. Wątpliwości budzi problem nadzwyczajnego łagodzenia kary wymierzonej recydywiście działającemu w ramach recydywy specjalnej, przewidzianej w art. 60 projektu. Takiemu recydywiście sąd musi wymierzyć karę pozbawienia wolności w granicach od podwójnej wysokości dolnego zagrożenia (§ 1 art. 60 pr.) albo w granicach od potrójnej wysokości dolnego zagrożenia (§ 2 art. 60 pr.). Nadzwyczajne złagodzenie kary polega na wymierzeniu kary poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Jeżeli zatem sąd uznał w konkretnej sprawie za celowe nadzwyczajne złagodzenie kary wymierzonej recydywiście sprawcy występku o dolnej granicy zagrożenia nie niższej od roku (np. recydywiście, który przekroczył granice obrony koniecznej, stanu wyższej konieczności, był częściowo poczytalny, dopuścił się usiłowania nieudolnego), to musiałby jednocześnie wymierzyć karę poniżej i powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, co przecież jest niemożliwe. Ta całkowita eliminacja możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary wymierzonej recydywiście działającemu w warunkach przewidzianych art. 60 pr. nie jest zapewne rozwiązaniem zamierzonym. Wśród przepisów projektu dotyczących recydywy nie ma takiego, który by eliminował możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary wymierzonej recydywiście.

2. Wątpliwości związane z nadzwyczajnym złagodzeniem kary nasuwa też art. 59 pr., regulujący odpowiedzialność karną przestępców dopuszczających się umyślnych występków o charakterze chuligańskim. Takim sprawcom „sąd wymierza karę pozbawienia wolności nie niższą od dolnego zagrożenia zwiększonego o połowę (...)”. Jaką karę może sąd wymierzyć, jeżeli uzna, że jest rzeczą celową nadzwyczajne jej złagodzenie? Tutaj także przecież nie można jednocześnie wymierzyć kary poniżej i powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Projekt kodeksu karnego ujmuje szerzej zakres nadzwyczajnego złagodzenia kary, trudno zatem przypuścić, aby zupełnie eliminował taką możliwość. Sytuacje, w których sąd uzna nadzwyczajne złagodzenie kary za celowe w stosunku do sprawcy umyślnego występku o charakterze chuligańskim, muszą należeć do wyjątkowych. Nie byłaby jednak słuszną całkowita eliminacja możliwości stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary np. wówczas, kiedy sprawca jest częściowo poczytalny albo jest osobą nieletnią, odpowiadającą na zasadzie przepisów kodeksu karnego.

3. Ujęcie nadzwyczajnego złagodzenia kary w kodeksie karnym z 1932 r. nasuwało wątpliwość, czy może ono być stosowane tylko w tych wypadkach, w których ustawa wyraźnie o nich mówi, czy też również w tych, w których przewiduje się tylko możliwość uwolnienia od kary. Na przykład J. Makarewicz, stosując argumentację *a maiori ad minus*, stał na zdecydowanym stanowisku, że nadzwyczajne złagodzenie kary jest wówczas dopuszczalne.⁹ Podzielał to stanowisko S. Słowiński „mimo pewnych wątpliwości.”¹⁰ W. Wolter utrzymywał natomiast, że

⁹ J. Makarewicz: Kodeks karny z komentarzem, Lwów 1938, s. 215.

¹⁰ S. Słowiński: op. cit., s. 474.

nie można kary nadzwyczajnej łagodzić, jeżeli ustawa przewiduje tylko możliwość uwolnienia od kary.¹¹

Projekt kodeksu karnego nie rozwiązuje wprawdzie wyraźnie tej kwestii, ale cały problem uprości się w praktyce wymiaru sprawiedliwości. Nie korzystając z możliwości uwolnienia od kary, sąd może przecież zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, uznając taką sytuację za wypadek „wyjątkowy, szczególnie uzasadniony” (art. 57 § 2 pr.).

4. Projekt kodeksu karnego nie ogranicza możliwości stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary ze względu na wymagania prewencji generalnej. Słuszność tego rozwiązania uwidacznia się wyraźnie na tle okoliczności subiektywnych, uzasadniających możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary. Nie byłaby przecież właściwa zupełna eliminacja możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary w tych sytuacjach, w których przemawiają za tym względy prewencji generalnej, jeżeli w konkretnej sprawie uzasadniają nadzwyczajne złagodzenie okoliczności ściśle związane z osobą sprawcy, np. jego zmniejszona poczytalność.

5. Skoro podstawę ujęcia nadzwyczajnego złagodzenia kary w projekcie kodeksu karnego stanowi dolna granica ustawowego zagrożenia, to nie powinien już budzić wątpliwości problem kilkakrotnego nadzwyczajnego złagodzenia kary za jedno przestępstwo. Chodzi tu o takie sytuacje, w których istnieje kilka okoliczności uzasadniających nadzwyczajne złagodzenie kary (np. osoba o zmniejszonej poczytalności dopuszcza się nieudolnego usiłowania zagarnięcia mienia społecznego w wypadku mniejszej wagi przewidzianym w § 2 art. 206 pr.). Ujęcie nadzwyczajnego złagodzenia kary w projekcie eliminuje możliwość kilkakrotnego nadzwyczajnego złagodzenia kary. Podstawą drugiego nadzwyczajnego złagodzenia kary musiałaby być kara wymierzona, a nie dolna granica ustawowego zagrożenia. Kilka okoliczności uzasadniających nadzwyczajne złagodzenie, wyłaniających się w jednej sprawie, ogranicza jednak możliwość niezastosowania w tej sprawie nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Założenie, że podstawę nadzwyczajnego złagodzenia stanowi dolna granica ustawowego zagrożenia, przesądza też kwestię nadzwyczajnego złagodzenia kary łącznej. Nadzwyczajnemu złagodzeniu podlegać mogą tylko kary z osobną wymierzane za zbiegające się przestępstwa, a nie kara łączna.

6. W teorii polskiego prawa karnego powstawały wątpliwości na tle zagadnienia uzasadnień nadzwyczajnego złagodzenia kary. Rozważano w szczególności, czy sąd powinien uzasadniać, dlaczego nie skorzystał z możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary w tych wypadkach, w których przepis kodeksu karnego przewidywał taką możliwość. Zdania na ten temat były podzielone. Na przykład J. Makarewicz uważał, że sąd nie musi uzasadniać, dlaczego w konkretnym wypadku nie skorzystał z możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary.¹² Natomiast Sąd Najwyższy wywodził, że w razie istnienia okoliczności, która może decydować o nadzwyczajnym złagodzeniu kary, sąd uzasadnia, dlaczego tego prawa nie stosuje.¹³ Problem ten pozostanie aktualny na tle § 1 art. 57, przewidującego nadzwyczajne złagodzenie kary „w wypadkach wskazanych w ustawie”. Postulat, żeby sądy uzasadniały, dlaczego nie stosują nadzwyczajnego złagodzenia kary, nie byłby natomiast realny w odniesieniu do nadzwyczajnego złagodzenia

¹¹ W. Wolter: *Zarys systemu prawa karnego*, t. II, Kraków 1934, s. 95.

¹² J. Makarewicz: *op. cit.*, s. 215 i 216.

¹³ Por. np. orzeczenia SN: z 30.XII.1935 r. 2 K 1940/35 (ZO 296/36) i z 12.IV.1949 r. WK 321/49 (PiP 11/49, s. 153).

kary przewidzianego w § 2 art. 57 pr. dla „wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych wypadków”.

Warto tu zasygnalizować uwagę Komisji Kodyfikacyjnej, która w uzasadnieniu projektu kodeksu karnego podkreśla, że „nadzwyczajne złagodzenie kary na podstawie art. 57 § 2 będzie w praktyce instytucją przewidzianą dla poważniejszych przestępstw. Stąd daleko idące ograniczenie stosowania tej instytucji łącznie z obowiązkiem uzasadnienia z urzędu, przewidzianym w k.p.k.”¹⁴

¹⁴ Projekt kodeksu karnego, op. cit., s. 114.

ANDRZEJ KABAT

JERZY ŚLIWOWSKI

Prewencja generalna i indywidualna a warunkowe zwolnienie

I WSTĘP

Institucja warunkowego zwolnienia z istoty swej łączy się ściśle z optymistyczną wiarą w człowieka. U podstawy jej bowiem tkwiła zawsze myśl o możliwości poprawy skazanego.

Jest oczywiste, że warunkowe zwolnienie nie miało racji bytu w okresie, w którym uważano, że zadaniem kary jest wyłącznie odwet i zastraszenie. Pojawienie się tej instytucji łączy się ze zmianą poglądów na cele i zadania kary, a zwłaszcza z dostrzeżeniem wychowawczych walorów pozbawienia wolności.

Patrząc na karę z punktu widzenia jej wychowawczego charakteru, nie sposób nie dostrzec, że wymierzenie w wyroku kary pozbawienia wolności w granicach ustawowego minimum i maksimum jest w pewnym stopniu „działaniem po omacku”.¹ Wynika to stąd, że najczęściej trudno z góry przewidzieć, jaki czas będzie potrzebny do tego, by kara osiągnęła swój cel wychowawczy. W praktyce może się więc zdarzyć, że cel ten zostanie osiągnięty przed zakończeniem odbywania kary. W sytuacji takiej, z punktu widzenia wychowawczych zadań kary, dalsze zatrzymywanie skazanego w więzieniu jest niecelowe, a zdaniem niektórych autorów — nawet niepotrzebne i szkodliwe.²

¹ S. Sliwiński: *Prawo karne materialne*, Warszawa 1946, str. 508.

² J. Bafia i K. Buchała: *Warunkowe zwolnienie*, Warszawa 1957, str. 17; J. Malec: *Podstawy prognozy przy warunkowym zwolnieniu*, PiP nr 10/1984, s. 561; S. Sliwiński: op. cit., str. 508.